

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,20 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,30 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,54 „
Kwartalnie w ekspedycji	6,60 „
Na pocztę, już z odnośniami	7,62 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —	

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tutejszej. Terminowe ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Eligi, b. w;
Piątek: † Bibjana, p. m;

CHOJNICE, piątek, dnia 2. grudnia 1927 r.

Słońca wschód 7.20 zachód 15.30.
Księżycy wschód 11.18 zach. 23.32.

Przybyszewski przeciw Marxowi i Marxistom.

Godzi się przypomnieć tu i zwrócić uwagę ogółu na metamorfozę, jaką zmarły, znakomity pisarz, przeżył w poglądach na socjalizm i Marksę.

Trzydzieści przeszło lat temu Przybyszewski redagował w Berlinie skrajnie socjalistyczną „Gazetę Robotniczą” i był szczerym i zapalnym wyznawcą wszystkich doktryn i zabobonów Marksowskich. W jego literaturze tak w pierwszych pracach jak i wogóle w całej działalności idee socjalistyczne nie znalazły żadnego odzwierciedlenia. Pod wpływem skandynewskich estety-myslicieli, głównie Oli Hanson, artysta zwrócił się do literatury. W jednej tylko powieści z tych czasów, tj. w „Dzieciach Szatana”, Przybyszewski jasnowidząco daje w miniaturze przewrót komunistyczny w małym miasteczku i już wtedy przedstawia rewolucjonistów w świetle negatywnym, zresztą mocno pod wpływem „Blesów” Dostojewskiego.

Do reszty wyczyściła jego intelekt ze wszystkich apriorystycznych naleciałości marksowskich fantastyczna filozofia Nietzschego-Nietzschego, pierwszego prekursora dzisiejszej ideologii dyktatorskiej i największego pogromcy religii kolektywistycznej. To też obozy socjalistyczne wszędzie, gdzie Przybyszewski zyskiwał wielką popularność, nawiasem mówiąc głównie w społeczeństwach słowiańskich, tj. w Czechach i w Rosji, dość mocno i twardo zwalczały jego „ewangelję Piękna” absolutu, „nagiej duszy”, „sztuki dla sztuki” itp. Przeciwdziałały temu w łonie socjalistów elementy żydowskie, dopatrując się w jego demonomanji, satanizmie, myrogynizmie itp. pierwiastków, rozsadzających węzeł społeczeństw i działających rozkładczo na instytucje Kościoła, rodziny, hierarchji itp. To też w pierwszych latach działalności piarskiej szczególnie scencejnej, z tej strony popierał go autor „Złotego Runa” i „Śniegu” fanatycznie, wrzaskliwie i wyzywająco.

Dopiero odkąd Przybyszewski położył nacisk na swe kujawskie pochodzenie, odkąd jak Anteusz dotknął miłośnie swojej gleby Tetydy, odkąd załtonował przepięknie swoje „Święte-Boże” i odkąd w Kasprowcu uczył wspaniałe „syna ziemi” wielkopolskiej, od tego czasu wielki pleśnarz prozy Chopinowskiej stał się coraz to obojętniejszy, coraz mniej „modny”, naski bowiem, ale nie „nasz”. Kiedy w roku 1919 Przybyszewski wystąpił publicznie z listem, entuzjastycznie i gorąco wychwalającym polityczną działalność Romana Dmowskiego z czasów wojny, ekspjując w ten sposób swoje bardzo niefortunne broszury monarchistyczne, wtedy sympatje i protekcje naszych najszerzej oddziałyjących się od niego już zupełnie: Jego piękna działalność w Gdańsku nie znalazła już żadnego uznania. Przeczuwano niejako, jakie to zmiany w poglądach na posłannictwo Semitów w świecie zaszły w tych latach, w tym skroś aryjskim, a jednak i skroś europejskim mózgu.

I oto rok temu wychodzi przedostatnie dzieło znakomitego pisarza, pamiętnik jego żywota, wprost czarująca, rewelacyjna ksiązka pt. „Moi współcześni”. Nie-

Rozpisanie nowych wyborów nastąpi dnia 5-go grudnia.

Warszawa. Dokonane wczoraj dekretem p. Prezydenta rozwiązanie Sejmu i Senatu czyni aktualną kwestję rozpisania nowych wyborów. Nastąpi to według

odnośnych przepisów dnia 5-go grudnia. Zarządzenie będzie ogłoszone więc 7 dni po zamknięciu kadencji Sejmu i Senatu.

Pogrzeb ś. p. St. Przybyszewskiego.

Inowrocław. W poniedziałek o godz. 9-tej rano rozpoczęli zjeżdżać do dworu pp. Znanieckich w Jarontach, gdzie zakończył życie ś. p. Przybyszewski i gdzie spoczywały jego zwłoki, uczestnicy żałobnej uroczystości.

Krótko przed godziną 10-tą przybył z Poznania jako przedstawiciel rządu wojewoda Bniński z wieniem, ozdobionym biało-amarantową wstęgą z napisem: „Wielkiemu pisarzowi — rząd Rzeczypospolitej”, oraz delegat ministerstwa W. R. i O. P. p. Rogowicz.

Wojewoda złożył u stóp trumny wieniec oraz Krzyż Komandorski orderu „Polonia Restituta”, przyznany w swoim czasie ś. p. Przybyszewskiemu.

Po odprawieniu krótkich modłów przez ks. Matuszewskiego, proboszcza z Góry, złożono trumnę na wozie, ozdobionym festonami chojny. W chwili wyniesienia zwłok komp. honorowa 59 pp. sprezentowała broń, a orkiestra wojskowa odegrała pieśń żałobną.

Następnie przemówił dr. Julian Trzcinski, który pożegnał ś. p. Przybyszewskiego imieniem ziemi kujawskiej.

Po tem przemówieniu pochód żałobny ruszył drogą wlejską ku kościołowi w Górze. Na czele kroczyły bractwa i organizacje miejscowe z Inowrocławia ze sztandarami, dalej oddział 59 pp., orkiestra i duchowni; za trumną postępowała okryta żałobą rodzina, przedstawiciele władz, delegacje i publiczność.

U stóp wzgórza, na którym wznosi się kościół, zdjęto trumnę z wozu i ustawiono na schodach, wiodących do kościoła.

Tam zabrał głos delegat ministerstwa oświecenia p. Wacław Rogowicz, następnie przemawiali Leopold Staff, Wacław Grubiński, Antoni Godziemba - Wysocki, p. Artur Sliwiński, p. Józef Sliwiński, p. Dobrucki, oraz red. Koreywo.

Po przemówieniach grono literatów wniosło trumnę do nawy kościelnej, gdzie ks. proboszcz Matuszewski odprawił uroczystą mszę żałobną, w czasie której ks. proboszcz Jaśkowski z Inowrocławia wygłosił mowę pogrzebową.

Po nabożeństwie trumnę złożono w grobowcu rodziny Znanieckich na cmentarzu koło kościoła.

Sprawa wyjazdu marsz. Piłsudskiego do Genewy.

Warszawa. „ABC” podaje, że marszałek Piłsudski wyjeżdża do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów, by zabrać głos w dyskusji nad sprawą litewską. Wyjazd nastąpiłby w niedzielę dnia 4-go grudnia. O postanowieniu wyjazdu świadczy między innymi fakt, że marszałek Piłsudski zamówił u jednego z pierwszorzędnych krawców warszawskich dwa ubrania marynarkowe i żakiet oraz palto jesienne, które mają być wykonane na sobotę 3 grudnia.

Również w związku z zamiarem wyjazdu marszałka Piłsudskiego na sesję

Ligi Narodów pisze „Ekspress Poranny”, iż ze względu na to, że marsz. Piłsudski nie lubi życia hotelowego, przedstawicielstwo polskie przy Lidze Nar. wynajęło na wyłączny jego użytek mały ustronny pałacyk nad Lemanem. Sama delegacja polska z ministrem Zaleskim na czele zajmie zwykle zarezerwowane dla niej pomieszczenie.

Decyzja w sprawie osób, mających towarzyszyć p. marszałkowi do Genewy dotąd nie została powzięta. Wymienianie tych czy innych nazwisk jest zupełnie dowolne.

Niezależna Partja Chłopska szpieguje na rzecz Sowietów.

Warszawa. Żona posła Ballina została aresztowana pod zarzutem szpiegostwa na rzecz oścennego państwa. Ponieważ p. Ballinowa nie mogła się

rozstać z 2 tygodniowym dzieckiem, więc razem z niemowlęciem odstawiono ją do wzięcia. „Kurjer Poranny” donosi, że również poszukiwany jest poseł Ballin.

wystawienie szczerą, prostą i ciepłą rekapitulacją całego życia nie znajduje zbyt mocnego rezonansu w czytelnicy ogóle, otumanianym wyuzdaną, jazzandyczną reklamą, jaką jerychońscy trębaczycy wycinają wysztucznionym, wysłanym, nieszczerym, kokieteryjnym i podchlebskim Kadenizmom kapłana Bandrowskiego, wdzierającego się w czoła pocie rekami i nogami w fawory inteligencji. Pansemicka krytyka stara się w cień usuwać wielkich „Moi współcześni” wielkiego Europejczyka i rasowego Lechity na beneficjuszów współczesnych drobnych

bohaterów plóra lodomeryjskiego arriwisty. Cała kapela Jankiela rżnie majufesa ku chwale swego krewniaka i rasowego kombatanta, a tylko tu i owdzie ktoś, gdzieś półgębkiem wspomina o dosłownie świetnej książce Przybyszewskiego.

A gdy się zbada bliżej dlaczego to zastosowano strategję forsowania mier noty, a przebakowania o standardowku pisarza z poprzedniej generacji, natrafia się na taki ustęp w „Moi współczesnych”, który wszystko nam tłumaczy. Na stronie 137 czytamy następujące

twarde słowa o... Marksie i Talmudzie... pansemityzmie i Anonimowym Mocarstwie.

„Przyszedł czas fatalnego pogromu do niedawna dumnie podnoszącego się materializmu w nauce — a sromotnie wyrzucony z uniwersytetów, mładszy przez istotnych myślicieli tak w Niemczech, jak we Francji, osaczony ze wszech stron pozornym a nieustępliwym agnostycyzmem: „Ignoramus et Ignorabimus” Du Bols—Raymonda, uciekł pod „strzechy”, a raczej poddasza robotniczej kasarni i w ograniczonym, ciasnym mózgu robotnika i jego niedokształconych prowodyrów stał się jedyną jego religją, religją głodnego człowieka i przepracowanych mięśni, spragnionych chwili spoczynku.

Ekonomiczny socjalizm oparty na „naukowych” podstawach filozoficznego talmudyzmu — he, he — Marx i Lassale’a przetrwał materializm w nauce, ale w chwili kiedy mu ciężka i bolesna ironja losu dała sposobność wypróbowania wartości tych „naukowych” materialistycznych teorii, ponosił sromotną klęskę.

Czasy powojenne w Niemczech i Rosji doprowadziły ten materialistyczny światopogląd głodnego i wyszukiwanego robotnika „ad absurdum”.

Co za dziecinny obłąd, co za śmieszna arogancja megalomancznego mózgu ludzkiego, chcieć wepchnąć to zawrotnie skomplikowane życie ludzkie, które tysiące znanych, a zawrotne miljarde nieznanych, zaledwie przeczuwalnych sił kształtuje w zabawny szmaciek teoryjek o „kapitale” i „pracy”.

Raz już umysłowość żydowska zaprzęgnięta życie własnego narodu opalisadować terrorem talmudu, ale była na tyle sprytna, by pozostawić tyle zamaskowanych furtek, by terrorizowany wleźleń w każdej chwili mógł się przez nie na wolność wydostać, bo na każde prawo istniało tysiące wybiegów i „obejść”, wszystko pozostało po staremu — a kłamliwa ziuda było ściśle zastosowanie się do zakazów i przykazań talmudu — i tym samym talmudem oczywiście w całkiem zmodernizowanej formie starała się ta sama umysłowość żydowska opanaować i ujarzmić całą ludzkość.

A na lep tej nauki poszły wprawdzie nie najtęższe mózgi — socjalizm nie może się pochłubić ani jednym rzeczywistym i głębokim myślicielem — ale najszlachetniejsze serca, bo te nigdy nie grzeszą hipertrofią mózgu.

Ciężki smutek ogarnął człowieka na myśl, jakie olbrzymie hekatombie ofiar z wszystkiego co najpiękniejsze było w narodzie, pochłonięta ta płytka teoria „internacjonalizmu” ze strony „państwa”, zagrożonego przez ten internacjonalizm w swolch najbliższych posadach, ale w największej mierze ze strony tej chwilowym trjumfem oszalałej „trzęcej między narodów”, „ocblosa” tłumy, który rzezią inteligencji zainaugurował swoje wladztwo!

Także to verba veritatis wypowiedział na dwa lata przed śmiercią najświetniejszy zagranicą obok Senkiewicza i Reymonta pisarz polski, autor „Mściciela” w swem właściwym „Confiteor”, w swej generalnej spowiedzi z całego życia.

Taką ewolucję pojęciową przeszedł Przybyszewski, i taką rękawicę rzucił w twarz przepotężnego Anonimowego Mo-

carstwa. I tak nam Testament zostawił ten „mefistofelliczny“ „obrazoburca“... apostoł „Sztuki dla Sztuki“.

Adolf Nowaczyński.

Co to jest „Trzecia Siła“?

W Rosji sowieckiej już od dłuższego czasu toczy się otwarta walka między dwiema siłami politycznymi, między Stalinowcami, a Trockistami. W tych dniach jednak odkryły organy prasowe rządu sowieckiego („Izwiestja“ i „Prawda“) istnienie w Rosji trzeciej jeszcze siły.

Jest rzeczą znamienną, że czynnik międzynarodowy dotychczas z całą stanowczością zaprzeczał istnienie obok komunistów i opozycjonistów komunistycznych jakiegokolwiek trzeciego obozu politycznego w ZSSR. Ta „trzecia siła“, o której dzisiaj zupełnie już otwarcie piszą gazety sowieckie, składa się ze zwolenników rozmaitych przedrewolucyjnych ugrupowań politycznych, od umiarkowanych socjalistów, aż po radykalną „kontrewolucję“. Główne kadry „trzeciej siły“ tworzą więc socjaliści-rewolucjoniści, młenszewicy, byli komuniści, z jakiegokolwiek powodów z partii bolszewickiej wydalen, i elementy kontrewolucyjne.

Grupy te ostatnimi czasy ujawniają stale wzmagającą się aktywność polityczną. Ich współpraca z opozycjonistami z pod znaku Trockiego jest tylko zjawiskiem przejściowym. Ideologia „trzeciej siły“ bardzo mało ma wspólnego z ideologią opozycji komunistycznej, ale w warunkach dzisiejszych współdziałanie obu tych ugrupowań w ich walce ze Stalinem może mieć pewne widoki realnego powodzenia.

Jest rzeczą znamienną, że w szeregach „trzeciej siły“ bardzo wiele jest młodzieży. Dzieci z roku 1917-go, które dzisiaj już stały się młodzieżą, nie zawsze działają według życzeń Bucharina. Dlatego też wielu bardzo młodych ludzi, którzy według planów teoretyków komunizmu, mieli być członkami komsomolu, poszło drogą zupełnie inną, szukając zbliżenia z „trzecią siłą“.

Objaw ten wysoce niepokoi komunistów rządowych, a sama działalność „trzeciej siły“ pod osłoną opozycji Trockiego wywołuje wielkie niezadowolenie w kołach Stalinowców, znakomicie uświadamiających sobie szkodliwość tego zjawiska. Dzisiaj nie może już ulegać dla nikogo najmniejszej wątpliwości, że w razie ewentualnych zmian w strukturze politycznej Rosji owa „trzecia siła“ stanie bez zastrzeżeń po stronie przeciwników dzisiejszych władców republiki sowieckiej.

SPRAWY POLSKIE.

Wyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej.

W środę Prezydent Rzeczypospolitej Polski wyjechał na dwutygodniowy pobyt do Spaly.

Przyjęcie u p. marszałka sejmu.

W czwartek, o godz. 9 wiecz. p. marszałek sejmu Rataj podejmować będzie w swym prywatnym mieszkaniu b. członków sejmu.

Nowa partja.

D. 27 bm. odbył się w Wilnie zjazd około 700 delegatów z obszarów województw wileńskiego i nowogródzkiego następujących stronnictw: Wyzwolenia, Stronnictwa chłopskiego, Związku drobnych rolników i białoruskiej radykalnej Partii ludowej. Obradom przewodniczył adw. Raczkiewicz z Wyzwolenia. Po długiej i ożywionej dyskusji zjazd przyjął rezolucję, głoszącą, że wyżej wymienione stronnictwa uchwalają utworzyć nowe polityczne krajowe stronnictwo ludowe „Zjednoczenie“. Na czele nowego stronnictwa stanął zarząd, złożony z 25 osób. Do zarządu tego Wyzwolenie i Stronnictwo chłopskie wydelegowały 8 członków, Związek drobnych rolników — 8 i białoruska radykalna Partja ludowa również 8. Przewodniczącym zarządu wybrano adw. Witolda Abramowicza, który też przewodniczył dalszym obradom.

Blok wyborczy.

Przez cały dzień wczorajszy i w dalszym ciągu dzisiaj odbywają się rozmowy pomiędzy przedstawicielami P. S. L. Piasta i Ch. D., mające na celu utworzenie bloku centrowego, w którego skład weszłyby oba stronnictwa. Rozmowy te, prowadzone w obecności prezesa P. S. L. Witosa i prezesa Ch. D. J. Chaćńskiego po upływie już znacznie napróżd tak, że przedstawiciele obu stronnictw będą mogli już w najbliższym czasie przystąpić do omówienia szczegółów porozumienia wyborczego.

Niezależnie od tego wśród przedstawicieli stronnictw umiarkowanych toczą się rozmowy o utworzenie t. zw. wielkiego bloku stronnictw, stojących na stanowisku narodowym, katolickim i broniących pokrewnego programu gospodarczego. Rozmowy na ten temat są dopiero w fazie zapoczątkowania. Tylko tego rodzaju blok, obejmujący obóz chrześcijański i narodowy w szerokim rozumieniu, daje gwarancję powagi i siły. To też utworzenia takiego właśnie bloku narodowego od stojących na gruncie narodowym stronnictw politycznych oczekuje opinja publiczna.

Rozpoczęcie rokowań polsko-niemieckich.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie przerwane, jak wiadomo, przed kilku miesiącami, postanowiono niedawno wznowić. Wznowienie jednak natrafiło na ciągłe przeszkody ze strony niemieckiej; ostatnio Niemcy stale odraczali termin rozpoczęcia normalnych konferencji.

Obecnie wreszcie, jak się dowiadujemy, rokowania te mają przybrać kształt realny. W czwartek bieżącego tygodnia (1-go grudnia) przybywa do Warszawy pierwszy delegat niemiecki, minister dr. Hermes, który ma bezpośrednio po przyjeździe rozpocząć rozmowy z przedstawicielami Rzeczypospolitej.

ZAGRANICA.

Zachwyt posła Sochackiego. Mińsk. Przybyła tu delegacja komunistów polskich z posłem Sochackim, Stroską i Jasłuskim na czele. Poseł Sochacki udzielił prasie wywiadu, w którym

— W programie leży: bez zółci! — zakończył głosem donośnym. — A zatem, bądźmy dobrej myśli. Przed zimą będziemy zpowrotem, ugnając się pod ciężarem zółta!

— Niech Bóg cię wysłucha — wyszeptał Ben Raddle przeciągle, podając Edith rękę, którą dziewczę uścisnęło w milczeniu.

— Skoro drzwi zamknęły się za nimi, i obaj kuzynowie podążyli do doktora, Summy zagadnął Ben Raddle'a z pewną żywością:

— Co się tobie stało? Masz minę grobową, a miss Edith wtóruje ci z zupełnością. Bardzo to zachęcające! Czyż podróż straciła dla siebie swój urok?

Ben Raddle z widocznym wysiłkiem chciał przyjść do równowagi.

— Żartujesz, Summy — odparł krótko. Co zaś do doktora Pilcox, ten jasno sformułował swój sąd o ich wyjeździe:

— Będziecie mieli piękną podróż — rzekł — kralna bowiem, do której jedziecie, musi być piękniejsza jeszcze, niż Klondike, pomimo że tu nie brak ładnych miejscowości. I zresztą, gdyby droga wasza wypadła była na południe, powróciłibyście do Montrealu a wtedy nie zobaczylibyśmy was więcej. A tak, musicie powrócić do Dawson City, gdzie radzi witać was będziemy.

Oświadczenie Waldemarasa.

Z Kowna donoszą:

Waldemarasa przyjął dziennikarzy, którym udzielił obszernego wywiadu. W wywiadzie tym twierdzi, że niebezpieczeństwo wojny nie istnieje i że pogłoski o wojnie pochodzą z Moskwy i znajdują swe odbicie jak w lustrze, w Berlinie. Natomiast Waldemarasa nie przypuszcza, aby Polska zdecydowała się na otwartą wojnę, gdyż mocarstwa europejskie nigdy do tego nie dopuściły, ponieważ byłaby to śmierć dla Ligi Narodów. Waldemarasa uważa za możliwe, że Polska użyje przeciwko Litwie emigrantów litewskich z Pleckajtisem na czele, dla maskarady. Litwa będzie uważała jednak uczestników takiej wojny nie za kombatanów, lecz za zwykłych bandytów i po wzięciu ich do niewoli, rozstrzeliwała.

Dalej Waldemarasa oświadczył, że rząd litewski nigdy nie wyrzeknie się swolch praw do Wilna i nigdy pod wyrzeczeniem się tego miasta nie położy swego podpisu.

Na pytanie ambasadorów w sprawie wileńskiej Waldemarasa oświadczył, że rada ambasadorów istniała dla załatwienia spraw, związanych z traktatem wersalskim. Litwa tego traktatu nie podpisywała, a więc nie mogą Litwy obowiązywać uchwały tej instytucji. Jeżeli chodzi o podstawy prawne w stosunku do Polski, to podstawą taką jest tylko traktat suwalski, w którym Polska zrzekła się Wilna.

Waldemarasa oświadcza dalej, że w Genewie stoczy decydującą walkę z Polską i jest przekonany, że wyjdzie z niej zwycięzcą.

Waldemarasa wzywa stronnictwa do utworzenia jednolitego frontu.

Z Kowna donoszą:

Przybyły do Kowna poseł litewski w Moskwie Bałtrušajtis, odbył konferencję z premierem Waldemarasem. Po tej konferencji Waldemarasa zaprosił do siebie przywódców wszystkich partii politycznych, z wyjątkiem socjal-demokratów i komunistów, i oświadczył, że według informacji, przywiezionych przez posła

litewskiego w Moskwie, rząd sowiecki w ewentualnym zatargu zbrojnym między Litwą a Polską zachowa neutralność, gdyż nie może przyjąć w obecnej sytuacji z pomocą militarną i musi unikać wszelkich konfliktów zbrojnych z jakimkolwiek państwem.

Wobec tego Waldemarasa wezwał zebranych przywódców stronnictw do utworzenia jednolitego frontu narodowego.

wyraża swój zachwyt nad stosunkami, panującymi w Rosji sowieckiej oraz zapewniła o zupełnej solidarności komunistów polskich z komunistami Białorusi sowieckiej.

Urzędowe zaprzeczenie rządu Waldemarasa.

Z Kowna donoszą:

Elta wydała komunikat, w którym zaprzecza pogłoskom o przewrocie zbrojnym na Litwie, „jak również zaprzecza możliwościom zmiany w składzie personalnym obecnego rządu.“

Elta twierdzi, że wszystkie te pogłoski są rozsiewane przez Polskę.

Niedotrzymanie zobowiązań premiera Waldemarasa.

Z Kowna donoszą:

Między posłami Anglii i Francji a Waldemarasem powstał zatarg na tle stosunku Waldemarasa do Polski. Chodzi o to, że w grudniu r. z. kiedy Waldemarasa obejmował władzę po przewrocie, zapewnił korpus dyplomatyczny, że będzie unikał wszystkiego, coby drażniło Polskę i będzie dążył do porozumienia. Obecnie posłowie przypomnieli Waldemarasowi tę obietnicę, jednakże Waldemarasa oświadczył, że takiej obietnicy nigdy nie składał.

Posel francuski uczuł się dotknięty tem i poinformował swój rząd w myśl zapewnień Waldemarasa.

Narada Brianda z lordem Crewe.

Paryz. „Le Journal“ wyraża przypuszczenie, iż Briand odbył wczoraj z angielskim ambasadorem lordem Crewe

konferencję w sprawie stosunków polsko-litewskich. Dziennik dodaje, iż ządaniem rady Ligi Narodów będzie poprostu stwierdzenie, iż państwo, będące członkiem Ligi, oświadcza, iż pozostaje w stanie wojny z drugim państwem. Przedłużanie się tego rodzaju sytuacji jest bezwarunkowo sprzeczne z paktem Ligi.

„Le Matin“ pisze, iż Polska domaga się poprostu lojalnego zastosowania się do wyroku rozjemczego, który oddawna już uregulował cały zatarg, a którego Litwa uparczywie nie chce uznać.

„Duch Locarna“ czy bagnety?

Rzym. Faszystowska „Tevere“, omawiając traktat italsko-albański, pisze, iż najlepszym środkiem ochrony pokoju europejskiego nie jest bynajmniej rozpowszechnienie „ducha Locarna“, lecz zawieranie długoterminowych sojuszy obronnych. Pokój nad Adriatykiem zabezpieczony jest na 20 lat, nie przez czężą gadaninę, która przy pierwszej silniejszej burzy wykaże swą bezcelowość, lecz przez zaufane bagnety. Italja faszystowska umacnia swą przyjaźń przez traktaty, które są tak odporne, jak stalowy bagnet.

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 1 grudnia 1927 r.

— Nowa taryfa pocztowa. Od 1 grudnia obowiązuje nowa taryfa pocztowo-teleg., której najważniejsze stawki wyszczególniamy poniżej:

Listy w obrocie wewnętrznym i z W. M. Gdańskiem do 20 g. 25 gr., do 250

JULIUSZ VERNE.

Skarby wulkanu.

87)

5 maja podróżni gotowi byli do odjazdu. Po południu Summy Skim i Ben Riddle udali się do szpitala, aby pożegnać się z Edithą i doktorem.

Na wstępie spotkali obie kuzynki, które razem przepędzić chciały ostatni dzień przed wyjazdem Jane. Edith była jak zawsze spokojna i pogodna. Co zaś myślała o tej podróży, tego nikt nie mógłby powiedzieć.

Zagadnięta w tym względzie przez Ben Raddle'a odpowiedziała:

— Nie myślę wcale o niej. Każdy urządza sobie życie według upodobania. Najważniejszą rzeczą jest, aby to, co ma być dokonane, spełniono było dobrze.

Rozmowa przeciągnęła się przeszło przez dwie godziny. Zaznaczyć należy, że Summy i Jane prawie wyłącznie brali w niej udział. W miarę jak chwila rozstania zbliżała się, Ben Riddle i Edith zachowywali tem uporczywsze milczenie, jak gdyby jakaś ciężka troska zawisała w ich umyśle.

Wreszcie Summy wstał i zaczął żegnać się wesóło:

Reszta dnia upłynęła Ben Raddle'owi na naradzeniu się z nadzorcą. Co Ben Riddle mówił, o tem Summy na szczęście nie wiedział, byłby bowiem poważnie zatruwony stanem duszy kuzyna.

Inżyniera istotnie od czasu znajomości z nadzorcą stanowczo opanowała gorączka zółta. Lorique, którego całe życie przeszło na poszukiwaniu zółta, udzielił był stopniowo Ben Raddle'owi swej żądzy wzbogacenia się. Namietłość ta jak zarazek trujący powoli organizm oddziaływała na Ben Raddle'a z taką mocą, że w końcu wyłącznym celem inżyniera stało się zdobycie plasku zółtodajnego. Powrót do Montrealu zniknął w mgłach przyszłości. Cały interes zyciowy skupił on w Klondike, który mocą swej złotonoj głębi obudził drzemającą w nim namietność gracza.

Ben Raddle postanowił, że Lorique nie weźmie udziału w wyprawie, a pozostawszy w Dawson City, będzie śledził bieg wypadków. O ile zdarzyłoby się coś pomyślnego, wyzyskać miał sposobność na miejscu.

Nazajutrz, o godzinie piątej zrana karawana wyruszyła z Dawson City, wzdłuż prawego brzegu rzeki Klondike na północno-wschód.

Pogoda sprzyjała podróżnym: niebo było czyste, podmuch wiatru — słaby, temperatura wskazywała pięć do sześciu

stopni ciepła. Śnieg znikł prawie zupełnie, pozostawiając na zieleniejącej ziemi gdzieś niedzicie tylko platy ośniewiającej białości.

O drogę od Dawson City do Mac Pherson byli spokojni. Wywiadowca znał ją dobrze, mogli polegać na nim w zupełności.

Okolice zresztą była dość równa. Przecinała ją tylko kilka rzeczek, z początku przepływów i dopływów Yukonu i Klondike, następnie poza kołem polarnym, przepływów i dopływów Peel River płynącej wzdłuż Gór Skalistych do rzeki Makkenzie.

Tak więc pierwsza część podróży od Dawson City do Mac Pherson nie przedstawiała żadnych trudności. Po zniknięciu śniegu poziom rzek był niski, przeprawa przez nie będzie łatwą. Od Peel River zaś droga ułoży się zależnie do okoliczności.

Podróżni nasi, z wyjątkiem może Summy Skim i Patricia Richardson, pobudzeni łatwo zrozumiałą autosuggestją, jechali z przeświadczeniem o swem powodzeniu. Zresztą Summy Skim właściwie nie zastanawiał się ani chwili nad celem podróży. Wrogi jego usposobienie minęło niepowrotnie. W ciągu całej drogi był wesół, choć nie zdawał sobie sprawy właściwie, dlaczego i rozweselał wszystkich swym dobrym humorem... (Ciąg dalszy nastąpi.)

Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

Litwa nie chce się nigdy zrzec Wilna.

Berlin, (Radjo.) Pisma wieczorne z Kowna donoszą, że wczoraj wieczorem odbyły się u prezydenta Smetony narady ministrów. Jednogłośnie uchwalono nie wyrzekać się za żadną cenę Wilna i tak długo, jak Polska go nie odda, nie zażywać z nią normalnych stosunków.

Położenie polityczne na Litwie.

Kowno, (Radjo.) Polityczne położenie na Litwie dotychczas się nie zmieniło. Przypuszcza się, że przed obradami w Genewie nie nastąpi żadna zmiana w gabinetach.

Dotychczas nie ustalono jeszcze delegacji litewskiej do Genewy.

Litewski poseł przybył do Berlina.

Berlin, (Radjo.) Litewski poseł, Dr. Sidskauskas, który brał udział w obradach rządu w Kownie, przybył do Berlina. Będzie on zapewne towarzyszył Waldemarowi do Genewy.

Odroczenie Sejmu gdańskiego.

Gdańsk, (Radjo.) Sejm gdański odroczył się na nieograniczony czas.

Propozycje sowieckie dla konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, (Radjo.) Zaraz po otwarciu konferencji rozbrojeniowej wystąpił jako pierwszy delegat sowiecki, Litwinow, z swym projektem.

Żąda on: rozwiązania wszystkich wojsk stałych, lądowych i morskich, zniszczenia budowli i samolotów wojskowych, zniesienia obowiązków służby wojskowej, zakazu wzmocnienia twierdz i portów wojennych, zniszczenia i bryk amunicji, zlikwidowania ministerstwa wojny i wreszcie zakazu urządzania jakiegokolwiek propagandy wojskowej.

W dalszym ciągu przechodzi Litwinow do uzasadnienia swego projektu.

Zdaniem jego takie rozbrojenie jest konieczne ze względu na to, że Europa składa się z mniejszych i większych mocarstw, a właśnie takie rozbrojenie, jakie Rosja proponuje, w zupełności zagwarantuje pokój Europy wszystkim państwom.

Prasa angielska o projekcie Litwinowa w Genewie.

London, (Radjo.) Prasa angielska omawiając projekt Litwinowa dla konferencji rozbrojeniowej, nazywa go nierozsądnym i nie wierzy, że Litwinow bierze go na serio.

Szkody z powodzi w Algierze.

Paryż, (Radjo.) „Havas“ donosi z Algieru, że szkody, spowodowane przez powódź, wynoszą około 500 milionów franków. Najbardziej ucierpiał okręg Oranu.

Liczba ofiar wynosił razem 191 osób z tych w Mostaganem 150, w Tenes 39, a w Ain-Tennehnt 2 osoby.

W Oranie musiano zarządzić ewakuację części miasta, gdyż powódź zagraża dolnym dzielnicom.

Zbrachlin pod Pruszczem. (Nieudany napad.)

Onegdaj w godzinach wieczornych dokonano napadu na domostwo gospodarza Franka. Do jego mieszkania weszło dwóch zamaskowanych osobników z bronią w ręku, żądając wydania pieniędzy. Frank jednak przeciwstawił im się energicznie tak, że uciekli, zabierając 1 złotego. Policja jest już na tropie sprawców. (c)

Puck. (Wścieklizna w powiecie.)

Statostwo wydało rozporządzenie, aby na przeciąg 3 miesięcy w gminach wzgl. obsz. dw. Rewa, Mechelinki, Mosty, Pierwoszyno, Kosakowo, Obluże, obszar i gmina, Pogórze, Gdynia—Oksywie, Suchy-dwór, Mrzeżyno, obszar i gmina Smolno, Kazimierz, Rzućwo i Osłonko trzymano psy na uwięzi lubje zamknięto. Trzymaniu na uwięzi równa się prowadzenie psa na smyczy i zaopatrzenie w bezpieczny kaganiec.

Luzino, pow. wejherowski. (Wypadek samochodowy.) Na szosie w pobliżu Gościłna wydarzyło się straszne nieszczęście. P. Miotka z małżonką z Bolszewa, jadąc wejherowską drożką z Luzina do domu ponieśli skutek rozbięcia samochodu, śmierć na miejscu, osterocząc siedmiorgo nieletnich dzieci.

Szofer odniósł zgniecenie klatki pierśowej.

Jouvenel o niebezpieczeństwie wojny.

Paryż, (Radjo.) Senator francuski Henri de Jouvenel oświadczył w swej przemowie przed grupą uniwersytecką, że zaraz po wojnie wierzone, że pokój będzie trwały. Dzisiaj jednak konstataje, że pokój został zawarty tylko na 15 lat, t. zn. do ośuszczenia Nadrenji. Co się stanie potem? Od roku 1919 nie ustalono żadnego systemu pokojowego.

Nieznaczny konflikt wewnętrzny w Albanji między dwoma szczepami może stać się przyczyną wielkiej wojny, gdyż na podstawie sojuszu, zawartego w Tiranie, Italia zmuszona jest chwycić za broń, przez co powstałby konflikt nad morzem adriatyckim.

Ten konflikt bałkański wszcząłby konflikt italsko-francuski i tak, jak widzimy to dzisiaj z blahaego zatargu polsko-litewskiego, który całą Europą poruszył. Taki system nie jest dobry i nie daje gwarancji pokoju.

Zderzenie pociągów.

Wiedeń, (Radjo.) „Neue Freie Presse“ donosi: Na stacji Titu zderzyły się dwa pociągi pospieszne z Temeswaru i Bukaresztu. Zderzenie to nastąpiło krótko po przejściu pociągu nadzwyczajnego, włożącego rodzinę królewską, która z pogrzebu Bratianu w Floricy wracała. Obie lokomotywy i 6 wagonów zostało zdruzgotanych. 2 osoby są zabite, 6 ciężko rannych.

Motorówka „Lübeck“ zatonała.

Maribo, (Radjo.) Do wybrzeża szkockiego fale przypięły dwie łodzie ratunkowe, należące do niemieckiej motorówki „Lübeck“. Jest zatem obawa, że statek z całą załogą zatonał.

Pożyczka dla Rosji?

London, (Radjo.) „Westminster Gazette“ pisze, że rząd sowiecki ubiega się w londyńskich kołach finansowych o pożyczkę, która ma wynosić 10 milionów funtów szterlingów.

Nowa nielegalna organizacja w Moskwie wykryta.

London, (Radjo.) Z Rygi donoszą, że po śmierci Joffego poczynione rewizje wykazały istnienie tajnej, nielegalnej organizacji, której on był przywódcą. Organizacja istniała pod nazwą „Czerwony Krzyż“ i miała służyć do pomocy opozycji. Główna kwatery znajdować się miała w Moskwie.

Ofiary powodzi w Marokku.

Paryż, (Radjo.) „Havas“ dowiadyje się dokładnie od powracającego z Marokka b. komandora generalnego, Violette'a o skutkach powodzi w Marokku.

Straty materialne oblicza się na 600 milio-ów franków. Liczba ofiar Europejskich wynosił około 250 osób, ilość zaginionych Marokkańczyków nie została dotychczas ustalona, lecz przypuszcza się, że liczba 2000 — 2500 osób nie będzie przesadzona, ponieważ katastrofa powodzlowa obejmuje obszar o 2500 kilometrach kwadratowych.

Taryfa płac w rolnictwie.

W myśl umowy zbiorowej w rolnictwie na rok 1927/8 Związku pracodawców w rolnictwie, na podstawie ceny żyta za ctr. pojedynczy 19,37 zł. ustalily ponizsze płace za miesiac listopad rb.

Ręczniacy	11,30 zł.
Stróże, skotarze, oprzącacie, wartownicy	12,90 zł.
Fornale, pracujący stałe koniami	14,52 zł.
Włodarze	16,14 zł.
Owczarze	17,76 zł.
Rzemieślnicy bez narzędzi	25,83 zł.
„ z narzędziami	29,05 zł.

W powiatach gniewskim i tczewskim dla wszystkich kategorii ordynarjuszy, oprócz rzemieślników, wzamian obniżonej ordynarji pensje wynoszą o 3 ctr. rocznie więcej t. j. miesięcznie 4,84 zł., w powiecie starogardzkim o 2 ctr. rocznie więcej t. j. miesięcznie 3,23 zł.

Dla rzemieślników w pow. gniewskim i tczewskim, wzamian obniżonej ordynarji pensje wynoszą o 2 ctr. rocznie więcej t. j. miesięcznie 3,23 zł., a w pow. starogardzkim o 1 ctr. rocznie więcej t. j. miesięcznie 1,61 zł.

Zaciężnicy.

Kateg. I a dziewczęta i chłopcy od 14-15 lat według obopólnej umowy.	
Kateg. I b dziewczęta i chłopcy od 15-16 lat	0,48 zł.
Kateg. II a dziewczęta i chłopcy od 16-18 lat	0,80 zł.

g. 50 gr., do 500 g. 80 gr.; w obrocie zagranicznym do 20 g. 50 gr., za każde dalsze 20 g. 30 gr.

Karty pocztowe w obrocie wewnętrznym i z W. M. Gdańskiem pojedynczo 15 gr., z odpowiedzią 30 gr., w obrocie zagranicznym pojedynczo lub za każdą część kartki z opłaconą odpowiedzią 30 gr.

Druki w obrocie wewnętrznym i z W. M. Gdańskiem do 25 g. 5 gr., do 50 g. 10 gr., do 100 g. 15 gr., do 250 g. 25 gr., do 500 g. 50 gr., do 1000 g. 60 gr., do 2000 g. tylko pojedynczo wysłane tomy 70 gr.; w obrocie zagranicznym za każde 50 g. 10 gr.

Listy wartościowe w obrocie wewnętrznym: a) opłata za list polecony odpowiedniej wagi, b) należność asekuracyjna za każde 100 złotych podanej wartości lub ich część 10 gr. c) opłata dodatkowa bez względu na wagę lub wysokość podanej wartości 10 groszy.

Paczki w obrocie wewnętrznym opłata od wagi: a) do 1 kg. 1 zł., do 5 kg. 2 zł., do 10 kg. 3 zł., do 15 kg. 5 zł., do 20 kg. 6 zł.; b) opłata dodatkowa bez względu na wagę paczki 10 gr.

Przekazy w obrocie wewnętrznym a) do 10 zł. 5 gr., do 25 zł. 20 gr. do 50 zł. 45 gr., do 100 zł. 65 gr., do 250 zł. 90 gr., do 500 zł. 1,30 zł., do 750 zł. 1,75 zł., do 1000 zł. 2,15 zł., b) opłata dodatkowa bez względu na wysokość przekazanej kwoty 5 gr.

Należności dodatkowe w obrocie wewnętrznym. 1. Polecenie przesyłek listowych 40 gr. w zagranicznym 50 gr. 2. Za nadanie zlecenia poczt. lub przesyłki za pobraniem w zagranicznym 50 gr.

Opłaty telegraficzne w obrocie wewnętrznym: Za telegramy miejscowe i zamiejscowe (zwykłe) opłata od wyrazu 15 gr. zasadnicza opłata od każdego telegramu 50 gr. pilne opłata od wyrazu 45 gr. opłata zasadnicza od każdego telegramu 50 gr.

Również opłaty telefoniczne uległy zmianie i to z ważnością od 1 stycznia 1928 r., wyjąwszy telefoniczne opłaty wstępne i instalacyjne, które obowiązują od dnia ogłoszenia odpowiedniego rozporządzenia Pana Ministra Poczty i Telegrafów w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Szczegółowych informacji udzielają urzędy pocztowo-telegraficzne.

Renowacja budynku dworcowego. Budynek dworcowy, którego wnętrze do uledawna przedstawiało widok niesmaczny, nabrał obecnie dzięki renowacji przez świetle odmalowanie ścian i filarów wyglądu wspanialszego.

Dar gwiazdkowy dla naszych ubogich. Jak nas informują, Opieka Społeczna wyznaczyła pewną ilość węgla na ubogich miejskich. Rozdanie tegoż nastąpi jeszcze przed świętami.

Spis zwierząt domowych. Od 1 go grudnia odbędzie się na terenie miasta, jak i całego powiatu, spis koni, bydła, trzody chlewnej i owiec. Uprasza się wszystkich właścicieli, aby spisującym nie stawiali trudności przy rejestracji.

Kino. W czwartek i piątek wielki film erotyczny p. t. „Za chwilę zapomnienia“ (La grande passion). Film jest wystawiony według romansu Aleksandra Veralda z życia kobiety zgubionej.

W rolach głównych uroczą Almirante Mauzini i André Habay, znany z roli Petronjusza w obrazie „Quo vadis?“ Nadprogram: Najnowsza komedia „Ridolini—Fridolini“ w 3 aktach.

Pelplin. (Wczesna zima ustąpiła jesieni). Dwutygodniowy mróz zlagodniał, a pokrywa śnieżna znikła, tak, że przetrwane prace budowlane, a szczególnie nad tynkowaniem pałacu biskupiego powrócą niebawem do swego trybu i po upływie tygodnia będą ukończone. (a)

(Adoracja Najświętszego Sakramentu w katedrze). W pierwszą niedzielę adwentową i następujący po niej poniedziałek odbyła się w katedrze Wieczna Adoracja. W niedzielę wieczorem między godz. 6—7 wykonał chór katedralny kilka hymnów i motetów wielogłosowych. W poniedziałek odbyły się uroczyste nieszpory z procesją którą prowadził ks. biskup Stanisław Wojciech. Ks. Biskup zaintonował Te Deum, a pięknie go wykonał chór. Niebawem tłumy zalegają kościół. (a)

(Ceny targowe). Na ostatnim targu płacono za: gęsi za funt 1,10—1,20 zł., kaczkę za funt 1,50—1,70 zł., masło 2,80—3,00 zł., jaja 4,00—4,50 zł., mięso wieprzowe 1,60—2,00 zł., mięso wołowe 1,20—1,40 zł., owoc 30—50 gr. (a)

(Nowe domy). W ostatnim czasie dał się odczuć wielki brak mieszkań, a to tem bardziej, że dużo z nich zajmuje szkoła Wydziałowa, przedsiębiorstwa i urzędy. Jednak niewygodę tę usunięto przez budowę nowych domów, które są na ukończeniu i to: dwupiętrowego przy ul. Kościuszki, przeznaczony na fabrykę mebli i przy ulicy Starogardzkiej willi dla użytku ks. d. Iekana Drapiewskiego.

(Skutki nieostrożności). W pobliskim Kursztynie na majątku p. Liśniewskiego pewien robotnik wskutek nieostrożności przy zakładaniu kabla elektrycznego został porażony prądem elektrycznym tak silnie, że dopiero po wyłączeniu prądu można go było od niego odłączyć. Stan jego zdrowia jest groźny. (a)

Brusy. (Pogrzeb nauczycielki.) Dnia 29. 11. odbył się pogrzeb s. p. Heleny Gierszewskiej. Zmarła była nauczycielką w Wielu, lecz z powodu ciężkiej choroby leżała u matki w Brusach i tu też odbył się jej pogrzeb. O godzinie 9 wyruszył kondukt pogrzebowy z domu żałoby do kościoła. Na czele kroczyły szkoły z Brus i Wielu, delegacje od stow. młodzieży, kółka śpiewackiego, Rady Szkolnej i Spółdzielni Panien z Wielu ze swymi sztandarami i około 100 członków, dalej pan Inspektor Szkolny Hoffmann z nauczycielstwem.

W czasie mszy św. pienia żałobne wykonało tu kółko śpiewackie. Nad grobem nauczycielstwo rejonu Wielu odśpiewało na 3 głosy pieśń: „W mogile ciemnej“, dzieci zaś szkoły bruskiej odśpiewały pieśń: „Nad grobem zmarłej“. Liczne wieńce złożone na grobie, jak również wielkie rzesze ludu z parafji bruskiej i wielewskiej świadczyły jakiem poważaniem i życzliwością zmarła się cieszyła.

Nlech odpoczywa w pokoju! (f)

Kamień. (Z jarmarku.) W ubiegłym tygodniu odbył się w naszym mieście jarmark na bydło i konie. Na jarmarku przedostatnim w bieżącym roku wyjątkowo była mała podaż koni i bydła, to też prawie że wszystko było sprzedane. Ceny za krowy płacono od zł. 300 do 700 zł., za konie od zł. 200 do zł. 600. (g)

(Z targu.) Na ostatnim targu tygodniowym płacono za funt masła zł. 2,70 mendel jaj zł. 3,70. (g)

(Wystrzegaj się cygar niemieckich.) W swoim czasie tutejsza straż celna odebrała od niejakiego W. A z Czerska skrzynkę cygar pochodzenia niemieckiego. Obecnie sprawa ta była sądzona przez sąd okręgowy w Chojnicach, który za posłanie niemieckich cygar skazał W. A. na zł. 500 grzywny. (g)

(Nowy aparat radjo.) Tutejszy kupiec p. Brac zainstalował w restauracji swej aparat radjo, dostępny dla gości. Będzie to już siódmy aparat radjo w naszym mieście. (g)

Jania Góra, pow. świecki. (Z życia Wojaków.) Niedzieli najbliższej 4 grudnia br. odbędzie się zebranie miejscowego Tow. Powst. i Wojaków, o godz. 3 ciej po poł. w zwykłym lokalu. Porządek obrad jest bardzo ważny i interesujący, to też członkowie powinni się gremjalnie stawić. (c)

Starogard. (Przywieziono do Kocborowa.) Do zakładu dla umysłowo chorych w Kocborowie przewieziono z Chelmży w ub. sobotę W. Sielski, który, jak wiadomo, dnia 25-go lipca ub. roku zastrzelił dyrektora tuł. cukrowni dr. Jakósona podczas spaceru. Iżba karna w Toruniu w dniu 7 go listopada br. uwołniła zabójcę od winy, gdyż sąd przyszedł do przekonania, że Sielski jest umysłowo chorym. Kilka dni pozostawiono go na wolność, poczem przyszedł nakaz policji ponownego ujęcia go i odstawienie do Kocborowa, co też uczyniono. Sielski przebywał ostatnio u swych krewnych w mieście Kudzini, tuł. powiatu.

Sumin, pow. starogardzki (Królewska zdobycz.) W polowaniu na dziki w Suminie, w którym brała udział 7 strzelców, został królem p. dyrektor Podkomorski ze Starogardu, ubijając dziką wagi 320 ft.

Warlubie, pow. świecki. (Pożar.) Onegdaj w godzinach przedpołudniowych wybuchł pożar w domu mieszkalnym p. Stanisława Werny. Niebawem na miejsce wypadku przybyła miejscowa Straż Pożarna i stłumiła pożar. Szkody zatem nie są wielkie. (c)

Górna Grupa, pow. świecki. (Wyrodną matka.) Leśniczy p. Konstanty Kubacki znalazł w sąsiednim lesie w krzaku dziecko płci żeńskiej, liczące około 14 dni. Za wyrodną matką wszczęto poszukiwania. (c)

Kateg. II dziewczęta ponad 18 lat 0,88 zł
 Kateg. III chłopcy od 18-21 lat 1,12 zł
 Kateg. IV chłopcy ponad 21 lat, zdolni do wszelkiej pracy i do kosy 1,76 zł.

Chałupnicy.
 Chałupnicy 1,52 zł.
 Dziewczeta i chłopcy wolnego robotnika otrzymują zapłatę w gotówce zaciętników odnośnie kategorii (o 8 gr więcej).

Dla służby włościańskiej (gburskiej).
 Parobcy i dziewczęta od 14-16 lat — 2 ctr. żyta, miesięcz. 38,74 zł.
 Parobcy i dziewczęta od 16-18 lat — 2 1/4 ctr. żyta mies. 43,58 zł.
 Dziewczeta ponad 18 lat i chłopcy do lat 20 — 2 ctr. 65 ft żyta mies. 51,32 zł.
 Robotnicy ponad 20 lat — 2 ctr. 90 ft żyta, mies. 56,17 zł.

Dojarze.
 Wynagrodzenie dojarza wynosi według § 3 kontraktu dla szwajcarów:
 1. od sztuki krowy dojnej, wołu roboczego, stadnika rozplodowego 1,28 zł
 2. od sztuki jałowizny powyżej 10 tygodni do dojścia do krowy dojnej, lub wołu roboczego 0,80 zł.
 3. za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni 0,80 zł.

Place kobiet.
 Jako wynagrodzenie pobierać będzie żona pracownika za przepracowaną godzinę 0,32 zł.

Robotnicy sezonowi.
 Kateg. I robotnicy (mężczyźni) ponad 21 lat, zdolni do wszelkiej pracy męskiej i do kosy 2,88 zł.
 Kateg. II chłopcy od 18-21 lat, wykonujący wszelką pracę męską oraz dziewczęta ponad 18 lat 2,24 zł.
 Kateg. III dziewczęta i chłopcy od 16-18 lat 1,76 zł.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Franki francuskie (100)	35,07 1/2 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,90 zł.
Funty angielskie (1 funt)	43,48 1/2 zł.
Korony czeskie (100 koron)	26,41 zł.
Liry włoskie (100 lirów)	— zł.
5 proc. pożyczka dolar.	63,25 zł.
6 proc. 1919/20	82,00 zł.
Gdańsk (w guldenach.)	
Dolar	5,11 3/4
Złoty (100 złotych)	57,49
Przekazy na Warszawę (.)	57,53
100 marek rentowych	122,40
1 funt	24,99 3/4

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu
 Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	39,00 — 40,00
Pszenica	47,00 — 48,00
Jęczmień zimowy	33,00 — 35,00
Jęczmień brow.	39,50 — 41,00
Owies	32,75 — 34,50
Mąka z. 65% wł. work.	58,25
Mąka z. 70% wł. work.	56,75
Mąka p. 65% wł. work.	70,00 — 72,00
Ospa pszenna	27,00 — 28,00
Ospa żytnia	28,00 — 29,00
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne	5,80 — 6,00
Groch polny	48,00 — 53,00
Groch jad. Victorja	61,00 — 85,00
Rzepak	59,00 — 65,00
Stano żytnia prasow.	3,05 —
Stano luźne	5,40 —

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne. Jęczmień b. o wadze wyższej niż standard notowania.

Związek Inwalidów Wojennych.
 Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 4. grudnia o godz. 18-tej na sali Hotelu Centralnego.
 Uprasza się o liczne przybycie członków Zarząd.

Towarzystwo Kupców Samodzielnych.
 Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 2 grudnia o godz. 8 ej wiecz. w lokalu p. Smeji. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Zebranie tow. Polek odbędzie się na Staro twie w piątek 2-go grudnia br. o godz. 5.30. Na porządku obrad sprawozdanie p. Piskozubowej ze zebrania w Poznaniu. O godzinie zaś 5-tej tego samego dnia zebranie w sprawie projektu utworzenia komitetu gwiazdkowego dla naszych żołnierzy. O liczny udział na obydwu zebraniach prosi Zarząd.

Silno.
Tow. Oświaty. W niedzielę 4 XII. o godz. 4-tej po poł. odbędzie się na sali p. J. Moschka „walne zebranie“, na które wszystkich członków prosi Zarząd.

Miejsce Towarzystwo Hodowli Drobiu i Gołębi pocztowych

urządza pod protektoratem pana prezydenta Izby Rolniczej w Toruniu, Dr. Esdena Tempkiego, w czasie od 17. — 19. grudnia br. w salach hotelu Engla

4. wielką WYSTAWĘ DROBIU w Chojnicach

wystawione będą wszelkie rodzaje drobiu, gołębi i królików.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 12. grudnia wyłącznie p. Fr. Steinhilber, prezes Chojnice, ul. Dworcowa 64, telefon nr. 229.

KINO NOWOCI

W czwartek i piątek 1. i 2. XII. o godz. 8.15

Wielki film erotyczny
Za chwilę zapomnienia
 (La grande Passione)

Według romansu Aleksandra Varalda w 8 akt. z życia kobiety zgubionej.

W rolach głównych: uroczą Almirante Manzini i znaną Andréę Habay, twórcą roli Petronjusza w nieśmiertelnym obrazie „Quo Vadis“...?

Oprócz tego: najnowsza komedia

„Ridolini — Fridolini“
 w 3 aktach. 2538

Kapelusze damskie

od najskromniejszych do najwykwintniejszych po znanych niskich cenach poleca 2554

W. Warsiński Rynek 23
 obok p. Kalety.

Poszukuje się

kupców na ziemniaki i siano.

Uprasza się o łaskawe oferty telef.

Schulmann G m. b. H. Berlin Halensee Katharinenstr. 9. Tel. Uhland 1783.

Dobłą szklanke

grogu

wypijesz w restauracji
J. Szyske.

Tran, oliwy

i tłuszcze na skóre najtaniej u 2542

D. Grzywacza.

Bacność!
 Kilka centn. torfu na sprzedaż
 ul. Rzezalna 2.

Pokój umebl.
 zaraz lub później do wynajęcia. 2547
 Adres wskaże eksp. Dz. Pom.

Dziś w czwartek
flaki
A. Łyczywek.

Pierwszorzędne
mieszanki - herbaty

50 gram. paczki: 1,65, 1,80, 2.—, 2,40, 2,60, 3,50, 100 gram paczki: 3,25, 3,50, 3,90, 4,70

luźną herbatę
 (ff. mie zanka cejleńska) funt 10 50
 poleca 2548

A. Ludwig.
 Nadeszły
sielawki

pitlingi małe i duże, śledzie opiek. zawiązane, i wędzone, sery deserowe, konserwy rybne i losos

A. Ciepliński
 Człuchowska 7.

Obrazę

rzucorą na pana **Jozefa Hoppe**, olnika z Lichnowa
niniejszem cofam.
Albert Schmelter.

Osiedliłam się jako akuszerka obwodowa.

K. Miętka
 ul. Dworcowa 18 part. 2525 u p. Zündler.

Bytlingi, sielawki, sery deser.
 poleca 2555

W. Warsiński
 Dworcowa 20.

Swiezo palone kawy
 poleca tanto 2548

D. Grzywacz.

potrzebuję 2 — 3, lub 4-pokojowego

mieszkania z kuchnią zaraz, względnie od 1. stycznia 1928 r. Zgłaszać w adm. „Dzien. Pomorskiego“.

Pokój
 zaraz do wynajęcia 2551
 ul. Ramy nr. 17 podwórze.

Dom
 wśród miasta natychmiast na sprzedaż. Cena 85.000 zł. 2536

Zgłoszenia przyjmuje **Musolf** Dworcowa 9

Przetarg przymusowy

Dnia 2. 12. o godz. 11.30 sprzedawac będę w lokalu p. Heinricha najwięcej dającym za gotówkę 2546

1 kompl. ubranie wiytowe

Szeleziński kom. sąd. Strzelecka 38.

Przetarg przymusowy

W piątek dnia 2 grudnia br. o godz. 11 przed poł. na podwórzu spedytora Nowackiego sprzedam najwięcej dającym za gotówkę:

1 stół, 6 krzesel, 1 kanapa z lustrem, 1 lustro, 2 łózka z materacami, 9 części kuchennych meblowych, 9 naczyń kuchennych, 3 lampy gazowe.

Licytacja odbędzie się napewno.

Mazuś kom. sąd. Chojnice. 2534

Nadszedł większy transport

smalcu

i poleca tanio 2556

W. Warsiński
 Dworcowa 20.

Smalec

i tłuszcze skórz. najtaniej odda 2544

D. Grzywacz.

Wszelkie gatunki świezo palonej KAWY

poleca 2531

A. Ludwig.

MASZYNY ROLNICZE
 tam kupować trzeba, gdzie dobrze i tanio.
Rolniku! Zanim jakkolwiek maszynę kupować będziesz, oferty ze wszystkich źródeł zażądaj — ostatecznie
PAMIĘTAJ I O MNIE.
 Zażądaj oferty! Zwiedz moje bogate zapasowane składki jak: w parniki, buraczarki, wialnie, triury, zmijki, beczki i pompy do gnojówki, motory elektryczne, maneze 1 — 8 konne, młocarnie wszelkiego rodzaju, plugi, „centryfugi“ Alfa-Laval „Milena“ Krupp.
 Gwarancję daję nie na 30-50 lat jak inni polecają, lecz tylko tak długo, dopóki maszyna nie umrze — się nie zepsuje. Obsługę rzetelną zapewniłam i to w sposób inny, że w razie defektu w kilku latach gratisowo naprawiam. Sezon jesienny się kończy. Ogromne zapasy składnie chcąc opróżnić,
 ceny obniżyłem śmiesznie nisko a kredyt dogodny-bez weksli i bez oprocentow.
Leon Studziński
 Kościerzyna, telefon Nr. 67. 2276

Sumiennych i pilnych agentów na prowizję poszukuję. Wszelkie części zapasowe wszystkich maszyn i centrifug stale na składzie.